Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 291. Lwow, Piątek dnia 14. Grudnia 1923. Rok XLI.

PR...
Mie...
1,10...
do...
z P...
1,20...
po...
CENA NUMERU

50.000 mp

Konto czekowa
P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Waloryzacja.

Choć sprawa waloryzacji dochodów skarbowych została już przesądzoną, wobec jednomyślnej prawie uchwały sejmowej — polemika na ten temat trwa w dalszym ciągu.

Obawy, tyczące się niebezpieczeństwa złych skutków powyższej nowej ustawy, są dwojakiego rodzaju. Zasadniczy przeciwnicy projektu waloryzacji, walczący przeciwko niej od pierwszej chwili powstania idei, dziś w dalszym ciągu konsekwentnie starają się być najgorszymi prorokami (z pobożnem życzeniem spełnienia się ich przepowiedni). O ile więc chodzi o powody i intencje — z obawami tego rodzaju nie należałoby się bynajmniej liczyć, gdyby nie druga obawa, oparta nie na samem założeniu projektu, lecz na warunkach i na sytuacji, w której ustawa o waloryzacji ma wejść w życie.

Jak wiadomo, sprawa waloryzacji podatków i kredytów, łączyła się zawsze jak najściślej z problemem zrównoważenia budżetu, a więc z z wprowadzeniem pewnego stałego środka obliczeniowego tak dla przychodów, jak i rozchodów państwowych. Przed stabilizacją bowiem waluty, nie może być mowy o jakimkolwiek innym sposobie równowagi budżetowej, z chwilą gdy ani lewa ani prawa strona budżetu nie da się nawet w przybliżeniu obliczyć.

Pierwszym, niejako wstępnym krokiem do oparcia całego naszego życia gospodarczego, na teoretycznym wprawdzie, lecz stałym mierniku wartości — było wprowadzenie bonów złotych. Sposób ten posiadał szereg przeciwników tak wśród teoretycznych ekonomistów, jak wśród wielkiego przemysłu i handlu, obawiającego się waloryzacji płac.

Jeszcze dziś dają się często słyszeć głosy, twierdzące, że eksperyment z bonami złotymi przyniósł olbrzymie szkody; nikt jednak nie podaje w jaki sposób i na jakim polu szkody te powstały. O ile bowiem chodzi o tak zwany wzrost drożyzny, przez przystosowanie się cen do poziomu przedwojennego wedle parytetu złota, to właśnie obserwowaliśmy zjawisko, że towary, kalkulowane oddawna w mocnej walucie, drożały równomiernie do zwyżki walut obcych na giełdzie, szereg zaś artykułów, (przedewszystkiem zaś krajowe środki żywności), bez żadnych interwencji bardzo zwolna zdążał za ogólną deprecjacją marki polskiej. Po lekkomyślnym zaś i złośliwym zniweczeniu teoretycznego złotego polskiego, ceny na wszystkie bez wyjątku towary zaczęły wzrastać nieproporcjonalnie tak, że dziś jesteśmy już w przededniu osiągnięcia cen przedwojennych we wszystkich artykułach, o ile już poprzednio znaczna ich część nie przekroczyła ich nawet, i to znacznie.

Jak widzimy więc, bony złote w żaden sposób nie mogły mieć wpływu na bezwzględny wzrost drożyzny. Jako zaś środek par excellence oszczędnościowy, oddały bony w pierwszym momencie znakomite usługi.

Obecny rząd od pierwszej chwili starał się za wszelką cenę zdyskredytować te bony. Jasnem się bowiem stało, że po wprowadzeniu bonów zł. i przystosowaniu się całości gospodarstwa społecznego do teoretycznej jednostki obliczeniowej, siłą rzeczy musi nastąpić waloryzacja wszystkich dochodów i rozchodów, tak publicznych, jak i prywatnych. Gdyby więc bony złote pozostawiono ich losowi, starając się wzbudzić ku nim jak największe zaufanie, przez dowolną wymianę i realne kursa — tak czy owak, ceny wszelkie przystosowałyby się do kursu mocnych walut, natomiast jednak ani cała ludność nie byłaby zmuszoną zwracać się do jedynego środka oszczędnościowego w Polsce: do dolara (przez co kurs jego byłby bezwzględnie niższy), ani państwo polskie nie musiałoby puszczać w obieg znacznych ilości marek polskich na wykup tych bonów. Nowe serje bowiem nie tylko pokrywałyby napewno poprzednie, lecz popyt wogóle zwiększałby się stale.

Gdybyśmy zatem dzisiaj byli w takiej sytuacji, waloryzacja podatków i kredytów byłaby pewnym, drugim krokiem, zmierzającym ku naprawie naszych finansów w okresie przejściowym.

Niestety jednak tak się nie stało. Dzisiejszy rząd zdyskredytował bony złote zupełnie. Jedynym środkiem kalkulacyjnym w handlu i przemyśle — pozostał dolar, bez jakiejkolwiek możności legalnego zabezpieczenia się przed dalszym spadkiem marki. Nielegalny handel obcą walutą został moralnie ulegalizowany.

W tych warunkach wprowadzona waloryzacja, może nasuwać ogromnie wiele obaw. Nielegalny popyt na obce waluty może się ze zrozumiałych powodów powiększyć niepomiernie — czego następstwem dalszy spadek marki) sama zaś waloryzacja kredytów, wprowadzona nagle, o forsowaniu wprost przeciwnego systemu, może być ogromnym ciosem dla przemysłu.

Wszystkie jednak ujemne strony waloryzacji byłyby do zniesienia dla całości gospodarstwa społecznego nawet i w obecnych warunkach, gdyby rząd starał się usilnie o równoczesne wprowadzenie jednolitej i jednoplanowej organizacji skarbowej, gdyby zaprzestał dbać wyłącznie tylko o swój byt polityczny, a nie o dobro gospodarcze kraju. Reklamowanie w prasie zagranicznej rzekomo zrównoważonego budżetu dzisiejszego rządu, fałszywe i naiwne rozgłaszanie o pożyczkach zagranicznych i o dzierżawie monopolów, traktowanie banku emisyjnego jako rzeczy dokonanej, choć nader wątpliwem jest przyjście jego do skutku — wszystko to odbiera dzisiejszemu rządowi ostatki zaufania, jakie mógł posiadać w swojem społeczeństwie i zagranicą.

Że taki rząd nie ujmie kwestji waloryzacji z należytej strony, że nie będzie traktował jej jako części tylko ogólnego planu waluty teoretycznej — jest to zupełnie pewnem, choćby dlatego, żeby się nie przyznać do rozmyślnych błędów, popełnianych od szeregu miesięcy, kosztem całej naszej organizacji gospodarczej.

Jeśli więc dzisiejszy rząd ma nadal pozostać u steru — to może zbyt wspaniałomyślna było opozycja sejmowa, godząc się na waloryzację, nie tylko ze względu na taktykę polityczną, ale i ze względu na niebezpieczną broń, wręczoną niedołężnym i złośliwym rękom.

Quis.

PPS. domaga się ustąpienia min. Nowodworskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Pos. Diamand złożył wniosek nagły w sprawie przedłożenia przez rząd prowizorjum budżetowego na pierwszy kwartał 1924 r., oraz wniosek nagły w sprawie umów zawartych przez rząd z grupami przemysłowców celem uzyskania zaliczek na podatek majątkowy. Wnioskodawca wzywa rząd ażeby bezzwłocznie przedłożył umowy zawarte z podatnikami celem uzyskania zaliczki na podatek majątkowy.

Pozatem klub PPS. zgłosił interpelację, w której charakteryzuje działalność ministra sprawiedliwości Nowodworskiego, wskazując na jego ignorancję prawniczą, i wzywa premiera do niedopuszczenia aby p. Nowodworski zajmował nadal stanowisko min. sprawiedliwości, oraz członka trybunału administracyjnego.

Kamieniew o sowieckiej polityce zagr.

Moskwa. (PAT.) Wczoraj na posiedzeniu nowego sowjetu moskiewskiego przemawiał nowo wybrany przewodniczący sowjetu Kamieniew, który między innymi dowodził, że nastąpiło dalsze wzmocnienie międzynarodowej pozycji SSSR. Mowca zapowiedział niezwłoczne wznowienie stosunków z Włochami. Zdaniem mowcy również i oświadczenie prezydenta Coolidge świadczy, o zwrocie, jaki się dokonał w opinji amerykańskiej na korzyść sowjetów. Związek republik sowjeckich pragnie bardzo zawrzeć odpowiednie układy z Ameryką, przyczem nie widzi żadnych ku temu przeszkód.

Walka lewicy przeciw nowej ustawie o parcelacji i osadnictwie.

Uchwalenie tej ustawy będzie krzywdą nietylko mało i bezrolnych lecz także warstw robotniczych.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Projekt ustawy o parcelacji i osadnictwie, który dziś wszedł pod obrady plenarne sejmu, jest niewątpliwie tą kwestją, która zajmie uwagę całego sejmu i rządu aż do ferji świątecznych. Piastowcy chcą mieć przed ferjami rzecz załatwioną — jak to określają oni — „na papierze"; wyrażenie to należy brać dosłownie, gdyż o wykonaniu tej ustawy nie może być mowy przed uchwaleniem drugiej ustawy o finansowaniu parcelacji i osadnictwa, a piastowcy wiedzą, że skarb nawet gdyby ta druga ustawa była uchwalona, w obecnych warunkach nie jest w stanie sfinansować parcelacji.

Jeżeli rozpatrzymy się w stanowiskach poszczególnych klubów co do tej kwestji, to przekonamy się, że przedstawiciele PPS. i NPR. uważają, że **ustawa ta jest podwójnie szkodliwą, krzywdzi bowiem ludność robotniczą miejską, krzywdząc również małorolnych i bezrolnych,** dlatego też z całą stanowczością przeciwstawia ją się te kluby ustawie o parcelacji. Nie mniej silne jest stanowisko Zw. Str. Lud., który zwalcza tę ustawę bezwzględnie, uważając ją za wysoce szkodliwą dla sprawy wykonania wogóle reformy rolnej. Co się tyczy klubów prawicowych to przedewszystkiem księża należący do prawicy nie mogą głosować za artykułem traktującym o dobrach po duchownych i martwej ręki natomiast przedstawiciele ziemiaństwa mają wiele zastrzeżeń co do innych punktów parcelacji; Chrześc. demokr. ze swej strony staje w obronie miast. W tych warunkach w czasie dyskusji i głosowania przewidziana jest pewnego rodzaju szachownica, polegająca na tem, że szereg artykułów i poprawek może być ewentualnie akceptowany i głosowany razem przez część lewicy i prawicy i odwrotnie inne mogą być zwalczane również przez część lewicy i część prawicy. W konsekwencji można przewidywać, że do ferji świątecznych ustawy tej się nie załatwi.

Wśród takich przewidywań i w takiej atmosferze rozpoczęło się dziś posiedzenie plenarne sejmu. Kiedy z porządku dziennego spadła sprawa bonów złotych, albowiem komisja budżetowa nie przygotowała jej dla plenum, przystąpiono do dyskusji nad projektem ustawy o parcelacji i osadnictwie. Już z samego początku dyskusji okazało się od razu, jak trudne będzie stronnictwom większości przeforsować ten niedołężny twór, jakim jest ustawa o parcelacji i osadnictwie. Po bardzo rzeczowej krytyce ustawy przez posła Kwapińskiego (PPS.) zabrali kolejno głos posłowie Staniszkis (ZLN.) i Dubanowicz (Ch. d.). Pos. Staniszkis zaznaczył wyraźnie w swych wywodach, że ustawa nad którą się dyskutuje, nie jest ustawą o wykonaniu reformy rolnej, ale tylko ustawą o parcelacji; innymi słowy ugodził w hasło piastowe, że przez tę ustawę wykonywa się reformę rolną. Drugie uderzenie nastąpiło ze strony p. Dubanowicza, który w bardzo oględnych wprawdzie i słodkich słowach, ale jednak oświadczył, że klub jego nie będzie mógł rzucić swych głosów na szalę powodzenia ustawy, kiedy będzie głosowanie nad punktem o dobrach po duchownych i martwej ręki. Już z tych dwu przemówień widać, że jakoś z tym paktem nie jest zupełnie dobrze.

MARSZ. SEYDA PROWOKUJE OBSTRUKCJĘ LEWICY.

Następnym mówcą był pos. Poniatowski (Z. S. L.) który z całą znajomością wykazał już nie braki tej ustawy, ale fatalne jej skutki wrazie gdyby była uchwaloną. W zakończeniu swego przemówienia i w konsekwencji z jego treścią poseł Poniatowski postawił wniosek imieniem Z. S. L. o przejście do porządku dziennego nad tą ustawą. Wobec tego, że marszałek (tym razem urzędujący wicemarsz. Seyda) nie poddał pod głosowanie tego wniosku, a dopuścił na trybunę posła Greissa (grupa Matakiewicza), **lewica zaczęła się głośno domagać w myśl regulaminu głosowania nad wnioskiem p. Poniatowskiego. Kiedy te domagania się nie poskutkowały** na lewicy rozpoczęto formalną obstrukcję trzaskając w pulpity i niedopuszczając do głosu mówcy. Wobec takiej sytuacji i słuszności po stronie lewicy marszałek porozumiał się z mówcą i oświadczył, że pos. Greiss nie będzie przemawiał w sprawie ustawy, ale przeciw wnioskowi posła Poniatowskiego. Wówczas ucichło się na chwilę i po przemówieniu p. Greissa przystąpiono do głosowania nad wnioskiem, który upadł (177 głosów przeciw 190). Na wiadomość o tym rezultacie na lewicy powstała wrzawa i wśród okrzyków „hańba" i gwałtownego bicia w pulpity wszedł powtórnie na trybunę pos. Greiss, kiedy tym razem mówić o ust. o parcelacji i osadnictwie. Wśród wrzawy i hałasu pos. Greiss podyktował swe przemówienie stenografowi. Widząc, że lewica zdecydowaną jest konsekwentnie niedopuścić do stałego ignorowania przez większość rządową interesów ich wyborców, przewodniczący postawił wniosek o **przerwanie dyskusji w tej sprawie** z przejściem do omawiania wniosków nagłych. — Wskutek protestu piastowców popartych skwapliwie przez endecję wniosek odpadł. Odpowiedzią na to był niesłychany hałas, okrzyki. Marszałek wzywa jednak na trybunę następnego mówcę p. Sommersteina (kl. żyd.) ten jednak nie jest w stanie mówić, a nie zgadza się na to, aby dyktować stenografowi, stoi więc na trybunie a w trakcie tego w sejmie rozlega się śpiew: „O cześć wam panowie, magnaci"! — Na chwilę zapanowuje cisza i pos. Rudziński (Z. S. L.) zwraca się do marszałka z propozycją przerwania posiedzenia; prawica nie zgadza się na to, lewica zaś nie dopuszcza do dalszej dyskusji. Rozlegają się śpiewy, najpierw: „Na barykady", następnie zaś „Szalejcie tyrani", ciągła wrzawa — marszałek stoi bezradny. Stronnictwa rządowe zakłopotane nie wiedzą jak wybrnąć z sytuacji. W czasie ponownego chwilowego momentu ciszy **marszałek zawiadamia, że za hałasowanie i przeszkadzanie w dyskusji wyklucza z dzisiejszego posiedzenia posłów: Putka, Wojewódzkiego, Pawła Wasilczuka, Durę i Balina;** wezwani nie opuszczają jednak sali, hałas trwa, bicie w pulpity nie ustaje, wreszcie marszałek przerywa posiedzenie.

ODŁOŻENIE DYSKUSJI.

Przerwa trwa przeszło pół godziny, po której marszałek Seyda komunikuje, że wobec tego, iż poseł Sommerstein czuje się fizycznie i moralnie zmęczonym, prosi o odłożenie jego przemówienia a wraz z tem odłożenie dalszej dyskusji w tej sprawie do jutra. Prawica i Piast widząc, że nie przeforsują swego stanowiska, godzą się na to. Wobec tego marszałek przerywa dalszą dyskusję nad tą ustawą, odsuwając dalszy jej ciąg do jutra. Wezwanych pięciu po-

---

WŁADYSŁAW ORKAN. 13

Kostka Napierski

Powieść z XVII. wieku.

CZĘŚĆ DRUGA.

(Ciąg dalszy).

Chwila krótka wahania. Zygmunt zesiada z konia — toż po nim czyni Jagiełło... Krokiem postąpi e sarz — dłoń wyciągnie... Stajało serce litewskie. Objęciem się braterskiem ujęli.

W orszakach obu żywe poruszenie... Jadą ku sobie — wnet pójdą za przykładem królów...

— — — — — —

Wizja roztajała. Rozpyliły się w szeżogę cienie. Na pustej równi księżyc jedynie gazduje.

Kostka, przy oknie baszty, zadumą ku odeszłym pojawom powrócił. Jął rozważać w polotnej, ciszą tą srebrną wyostrzonej myśli:

— Rycerność oto miniona piękną mu się jawi — pociąga barwą i giestem... Rozmach w niej, budzący przyjaźń, wabiący serce i oczy... Lśnią zbroje — płoną pióropusze — archanielskość ognista w jeżdzcach i orszakach... Dłonie i dusze na miarę olbrzymią... Wielkość we złem czy dobrem...

— Z takich-że on sam?

Patrzy w swój zamiar czynu...

— Cóż chce czynić?

— Oto wielkość tę władną na zawsze obalić — chłopstwo nędzne, pospolitość do władzy powołać.

Zastanowił się w zalękłem zdumieniu, jak przed — wbrew swojej czci — zamierzonem zwaleniem posągów.

— Byłożby to tak w rzeczy?..

Przeciwstawy tych dwóch światów w takiej dotąd oświetli nie ujrzał.

Tedy głębiej w rzecz zastanową poszedł...

Widzi rzeszę tę ziemną —: bladych, schylonych, z kosą patrznych, w zgrzebnych na ciałach zjedniałych okryciach, zaiście pospolitych.

— Podobnie-ż ta polska Rzecz ma być pospolitą?

Bolesnym zaprawdę wstydem przeima go ta rzeczy istność przed myślą obecna.

— Uciecby od niej lub odsunąć ją...

Lecz cóż się dzieje?.. Oto, gdy w przyszłość myśl rzecz tę oddala, przykrość widzenia się traci.

...Na hasło jego ruszeni, podnoszą od ziemi głowy — prostują się — rumieniec w nich wstępuje — rosną... Łączą się w zastępy, hufce — w postawach ich rycerność się jawi. Wolność ich wypiękniła.

— Tężeją chłopy we zbrojach... Wyrastają nad głowy wodzowie... Jawią się nowe Wyrwidęby, rycerze niepołomni...

— A oto zbiera się Rada... W strojach bogatych, kmiecych. Powaga w ich obliczach. Władność powagą stroi. Schodzą się wojowie radzić — nad swojem swoi, jak drzewa z ziemi tej wyrośli, ziemi tej polskiej przyrodzeni, jej uprawnieni własty.

— A któż są ci rycerze, widy umarłej przeszłości?.. Wydźga-Krzyżak, Zawisza-Czech i Litwin-Jagiełło...

. . . .

Ku zamierzeniom swoim myśl Kostki powraca. Nowe obrazy się jawią...

...Płyną ze wszystkich ziem chorągwie za chorągwiami...

I od wschodu szum — ruszyły ziemice...

Na dolinie przestronnej wyrósł las nieprzemierzony... Zeszedł się lud ziemi tej z narodem ruskim.

Dwa narody zeszły się na rozprawę walną — bez oręża.

W kole pośrodku radzą. Na sprawiedliwym osądzie opartą, unię wieczystą zawierają.

Rozsłoneczniła się dolina jednania. Ponad nią anioły przyszłości w trombity tryumfalnie dmą...

. .

Ocknął się Kostka.

Oddaliły się majaki nocy.

Przed oczyma zarysowały się w gasnącem świetle księżyca: zsiniałe obrzeża lasów — łąki w oparach rośnych — Dunajec...

A naprzeciw — na brzask wstający nieba wyszły z omgli ogromem cudu niespodzianym — jako niezawodna, w granit po wieczność zaklęta, jedyna prawda w gonie czasu — Tatry.

Świtało...

(C. d. n.)

słów opuszcza, wobec tego salę posiedzeń i już wśród spokoju i ciszy rozpoczęto dyskusję nad projektem ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej; dyskusji jednak nie ukończono odkładając dalszy jej ciąg do jutra. Reasumując dzisiejszy przebieg posiedzenia, twierdzić należy, że stosując środki nie wykraczające poza ogólnie używane w obstrukcjach parlamentarnych cała lewica okazała konsekwentnie i wyraźnie, że na przyszłość nie dopuści do tego, aby piastowcy wespół z reakcją terroryzowali wszelkie poczynania, zmierzające do utrwalenia zasad demokracji.

OBRADY KOMISJI WOJSK.

Warszawa. (PAT). 12. 12. Sejmowa komisja wojskowa obradowała dziś w dalszym ciągu nad projektem ustawy o podstawowych prawach i obowiązkach oficerów marynarki wojennej. Przyjęto art. 20—27, traktujące o przenoszeniu oficerów w stan nieczynny, spoczynku i do rezerwy, oraz o oficerach rezerwowych.

Echa wyborów angielskich.

OFIARY I ZWYCIĘSCY. — PRZEGRANA HILTONA JOUNGA.

W warsz. „Kurjerze Polskim" czytamy: „Ostatnie wybory w Anglji odznaczają się tem, że żaden z oficjalnych przywódców trzech wielkich partji nie utracił swego mandatu. Wszyscy czterej wodzowie: pp. Baldwin, Asquith, Lloyd George i Remsay Macdonald wybrani zostali znacznemi większościami.

Także lista poległych ministrów nie jest zbyt wielka. Przepadli: minister pracy sir Montague Barlow i minister rolnictwa sir Robert A. Sanders. Lista ofiar frakcji narodowych liberałów jest znaczna i obejmuje wybitnych polityków tego obozu z p. Winstonem Churchillem na czele. **Dla Polski szczególnie interesujący jest upadek p. Hiltona Younga w Norwich**, gdzie utracił mandat na rzecz Partji Pracy. Także zastępca jego w urzędzie głównego whipa partji, sir Robert Hutchison, który pełnił jego obowiązki podczas jego pobytu w Polsce, upadł w wyborach. Upadł także p. Kurdy, p. Shakespeare, sekretarz p. Lloyd George'a. Pewną pociechą dla tego ostatniego może być fakt, że jego syn zdobył dla partji liberalnej mandat Isle of ely. Podobnież główny whip partji pracy p. Artur Henderson, specjalista od przepadania w wyborach, stracił zdobyty niedawno w wyborze uzupełniającym mandat, podczas gdy dwaj jego synowie zostali wybrani.

Ciekawym szczegółem jest, że **jedyny komunista w poprzedniej izbie, p. Newbold pobity został przez kandydata niezawisłej partji pracy.**

Znany powieściopisarz Wells, który kandydował z listy socjalistycznej, **przepadł na rzecz kandydata liberalnego.**

*

Ze szczegółów, charakteryzujących przebieg ostatnich wyborów angielskich, interesującą dla nas jest przegrana wyborcza p. Hiltona Younga. P. Hilton Young kandydował z ramienia frakcji narodowych liberałów. Szereg wybitnych polityków tego obozu wraz z p. Winstonem Churchillem na czele przegrało wybory. W rzędzie ofiar jest również p. Hilton Young. Przy wyborach upadł również p. Robert Hutchison, zastępujący na urzędzie p. Youga podczas jego pobytu w Polsce. Wspomniana klęska niewątpliwie zaważy bardzo silnie w sprawie dalszej roli p. Youga jako doradcy finansowego rządu polskiego, toteż powrót p. Youga do Polski jest pod znakiem zapytania.

Warszawa. (AW.) Hilton Young natychmiast po ukończeniu wyborów w Anglji nadesłał do Warszawy telegram z wiadomością, że w najbliższym czasie przyjeżdża z powrotem do Polski.

REKONSTRUKCJA GABINETU.

Londyn. (PAT). 12. 12. Baldwin będzie musiał powołać nowych ludzi do objęcia ośmiu tek, z których 7 zawakowało wskutek rezultatu ostatnich wyborów, a jedna z powodu rezygnacji. Jak przypuszcza „Morning Post", rekonstrukcja gabinetu nastąpi jeszcze przed zwołaniem Izby.

UCHWAŁY LABOUR PARTY.

Londyn. (PAT.) W związku z wczorajszą decyzją gabinetu Baldwina, obradował dziś komitet wykonawczy Labour Party. Po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucję: Komitet wykonawczy Labour Party postanawia, że frakcja parlamentarna tej partji zatrzyma nadal ściśle opozycyjne stanowisko w Izbie gmin. Komitet postanawia dalej, że na wypadek konieczności powołania do steru nowego gabinetu z łona Labour Party, partja przyjmie na siebie całkowitą odpowiedzialność za rządy krajem, nie uciekając się do kompromisu pod postacią jakichkolwiek koncesji. Uchwalono dalej podjąć natychmiast kroki celem zabezpieczenia partji środków pieniężnych na wypadek nowych wyborów powszechnych. — Uchwały partji zostały przyjęte przez kongres Trade Union.

Sprawy polskie.

AUDJENCJA GEN. SZEPTYCKIEGO U PREZYDENTA.

Warszawa. (PAT). 12. 12. Pan prezydent Rzpltej przyjął dnia 12. bm. na dłuższem posłuchaniu kierownika ministerstwa S. W. generała brygady Szeptyckiego.

SPRAWA HAMMERLINGA

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Dowiadujemy się, że wyrok sądu honorowego senackiego w sprawie Hammerlinga ogłoszony będzie dnia 21 bm.; nastąpi to tak późno dlatego, że sąd opracowuje teraz motywy do wyroku.

NARADY NAD UMOWĄ ROLNĄ.

Warszawa. (PAT). 12. 12. Wczoraj rozpoczęły się narady między przedstawicielami ziemian, a przedstawicielami robotników rolnych w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w roku przyszłym.

ZE SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Katowice. (PAT). 12. 12. Na 69-tem posiedzeniu Sejmu śląskiego, po odesłaniu do komisji budżetowej kilku wniosków nagłych i preliminarza budżetowego województwa śląskiego na r. 1924, uchwalono na wniosek komisji budżetowej 5 miljardów marek dla Związku powstańców, na wprowadzenie w życie przyznanego im monopolu tytoniowego. Dalej przyjęto rezolucję wzywającą wojewodę do pokrywania kosztów postępowania karnego za oskarżonych przez władze niemieckie o przekroczenia wynikające z akcji powstańczej. Następne posiedzenie w poniedziałek 19. bm.

POWROT Z MOSKWY DELEGACJI PRZEM. ŁODZKICH.

Moskwa. (AW.) — Delegacja przemysłowców łódzkich po 2 tygodniowym pobycie w Moskwie we wtorek wyjechała z powrotem do kraju. Przedstawiciele przemysłu polskiego nawiązali szereg stosunków handlowych w Moskwie i z pobytu w Rosji są naogół zadowoleni.

Z PRYKARPACKIEJ RUSI.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Z Ungwaru donoszą, że gubernator Rusi Przykarp. rozpoczął na tem terytorjum przy poparciu rządu praskiego, działalność zmierzającą do przyłączenia Rusi Przykarpackiej do Rosji.

Ze świata.

ZAMKNIĘCIE PARLAMENTU WŁOSKIEGO.

Rzym. (PAT). 12. 12. Komunikat, pochodzący z kół półurzędowych w sprawie zamknięcia sesji parlamentarnej, między innemi opiewa: Powody, które skłoniły Mussolini'ego do zawieszenia na czas nieograniczony posiedzeń Izby, są natury czysto moralnej. Mussolini zrezygnował z łatwego zwycięstwa i to jest szlachetny gest z jego strony. Wybory w Anglji nie są bynajmniej dowodem pochodu na lewo, przeciwnie, oznaczają one kres tego pochodu, gdyż ujawniają paraliż rządu, chorobę, którą przechodziło wiele innych narodów.



Rzym. (PAT.) W rzeczywistości nie istnieją żadne analogje między tem, co zaszło w Anglji, a sytuacją polityczną we Włoszech. Faszyzm nigdy nie pragnął być rodzajem schroniska dla żebraków politycznych i będzie zawsze z całych sił dążył do zachowania swej siły i godności, oraz będzie usiłował dowieść zarówno krajowi jak i zagranicy, iż posiada nietylko siłę, lecz również gorące i świadome poparcie szerokich mas narodu włoskiego.

AKCES STANÓW ZJEDN. DO KOMITETU RZECZOZNAWCÓW.

Londyn. (PAT). 12. 12. Otrzymano tu oficjalną zapowiedź rządu Stanów Zjedn. w sprawie udziału w pracach komitetów rzeczoznawców. Przypuszczają również, że pierwsze posiedzenie komitetu rzeczoznawców zwołane będzie jeszcze przed Bożem Narodzeniem.

Waszyngton. (PAT). 12. 12. Prasa amerykańska wyraża zadowolenie z powodu udziału Stanów Zjednoczonych w komitetach rzeczoznawców.

Paryż. (PAT). 12. 12. „Temps" dowiaduje się, że urzędowe koła amerykańskie omawiają z wielkim optymizmem ostatnie wypadki, mogące się przyczynić do rozwiązania problemu odszkodowań.

MISJA PAPIESKA NA KRYMIE.

Moskwa. (PAT.) Wobec wyjazdu szefa misji Watykanu ks. Walscha zastępuje go ks. Edmund German dotychczasowy szef misji Watykanu na Krymie. Wedle komunikatu rządowego ks. German miał oświadczyć podczas interwiewu, że jego działalność na Krymie rozwijała się przy współdziałaniu władz sowjeckich co pozwala mieć nadzieję, że jego praca na nowym posterunku da również rezultaty.

Z OBRAD LIGI NARODÓW.

Paryż. (PAT). Onegdajsze posiedzenie publiczne Rady Ligi Narodów poświęcone było sprawom uchodźców rosyjskich, niewolnictwa i ochrony mniejszości narodowych w republice litewskiej. W sprawie ochrony mniejszości narodowych na Litwie wysłuchano wyjaśnień Galwanouskasa, który **zakomunikował o ratyfikacji przez rząd litewski konwencji w sprawie mniejszości narodowych.** Rada Ligi Narodów postanowiła uważać, że wobec tego weszła w życie deklaracja z dnia 12. maja 1922 r., przedłożona przez przedstawiciela Litwy w sprawie ochrony mniejszości narodowych w tym kraju, przyczem Rada Ligi Narodów uchwaliła, że zobowiązania tej deklaracji o ile dotyczą osób należących do mniejszości narodowych odnośnie do rasy, religji i języka pozostają pod gwarancją Ligi Narodów.

Uczczenie pamięci Pierwszego Prezydenta.

Wczoraj w lokalu Ligi kobiet przy pl. Akademickim odbyło się pod przewodnictwem p. Tomickiej zebranie konstytuujące komitetu uczczenia śp. Narutowicza na podstawach stworzonych przez komitet warszawski. Akcja ma objąć całe państwo. Zebranie bardzo liczne po ożywionej dyskusji postanowiło zorganizować komitet obszerniejszy, w sobotę 15 bm. urządzić nabożeństwo, w niedzielę zaś 16 bm. uroczystą akademję. Zastanawiano się również nad szczegółami obchodu i nad dalszą akcją.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele licznych organizacji obywatelskich i społecznych.

*

Prezydjum Wydziału Wykonawczego odbyło w ostatnich czasach szereg posiedzeń, na których rozważano sprawy, związane z uchwałami Ogólnego Zgromadzenia Komitetu.

W sprawie Sarkofagu, członkowie prezydjum udali się do ks. kardynała Kakowskiego, który dla stałego porozumiewania się z komitetem delegował swego przedstawiciela. Ogłoszenie konkursu przez komisję artystyczną nastąpi w najbliższej przyszłości.

Praca nad księgą pamiątkową raźno posępuje naprzód. Wiele wybitnych osobistości ze świata politycznego i naukowego nadesłało swoje wspomnienia, które wszechstronnie oświetlają postać zamordowanego prezydenta. Prócz obszernego wstępu — księga pamiątkowa zawierać będzie zarys działalności śp. prezydenta G. Narutowicza, jako profesora i inżyniera, jako byłego ministra robót publicznych i ministra spraw zagranicznych, a dokumenty i głosy prasy dadzą pełny obraz wypadków, które poprzedzały wybór, pierwsze kroki i tragiczną śmierć śp. G. Narutowicza.

Prace nad sporządzeniem projektu i ułożeniem kosztorysu budowy bursy akademickiej są w toku.

Prócz księgi pamiątkowej ukaże się broszura zawierająca życiorys zmarłego prezydenta.

Komitet wydał portret śp. G. Narutowicza, rysowany na kamieniu przez artystę malarza Adama Grabowskiego, odbity na pięknym welinowym papierze. Portret ten jest do nabycia w biurze komitetu (Jerozolimska 27), po 1 złotym polskim.

Składki napływają z całego kraju i zagranicy od rodaków. Do dnia 15. listopada 1923 r. wpłynęły ofiary: od 132 sejmików, magistratów i gmin 77,694.629 mp., od 46 związków, czasopism, stowarzyszeń i banków 25,914.958 mp., od lokalnych komitetów i poszczególnych osób 69,197.699 mp., od komitetu włocławskiego 30,150.000 mp., od p. prezydenta Rzeczypospolitej 50,000.000 mp., przez p. marszałka sejmu M. Rataja — 51. 8 dolara i 680 zł. polskich. Z 51. listy ofiar dotychczas zwróconych 52,319.140 mp., zebrane przez urzędników min. spraw zagran. w walutach 16 obcych państw. po kursie obecnym około 730 dolarów. Ogólna kwota podług kursu dnia 15. listopada około 2,500.000,000 mp.

W celu zabezpieczenia funduszu, sumy zebrane w walucie obcej będą złożone w P. K. K. P., a zebrane w markach składane są w P. K. O. na rachunku oszczędnościowym złotym i w pożyczce złotej (rachunek nr. 6138).

Warszawa. (AW.) 16 bm. jako w rocznicę zamordowania św. p. Prezydenta Gabrjela Narutowicza odbędzie się w stolicy szereg uroczystości poświęconych pamięci Zmarłego. Zawiązał się komitet akademicki pod protektoratem rektorów wyższych uczelni. Odbędzie się uroczysta Akademja robotnicza z udziałem posłów stronnictw lewicowych, oraz uroczysta Akademja w Radzie miejskiej, w której wezmą udział Prezydent Rzpltej oraz przedstawiciele rządu

---

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Łucji i Otylji; gr. kat. Andreja ap. Jutro rz. kat. Nikarego; gr. kat. Nauma. — Wschód słońca 7·15, zachód 3·23.

TEATR WIELKI.

Czwartek „Noc św. Mikołaja", Szukiewicza.
Piątek „Walkirja".
Sobota o 3 „Noc św. Mikołaja" — wieczór „Żydówka", występ p. Jakubowskiej.
Niedziela „Krakowiacy i górale", inauguracja przedstawień popularnych — wieczór „Faust".
Poniedziałek „Nina" Kampfa (występ Anny Sznage-Zielińskiej).
Wtorek „Rigoletto".
Środa „Nina" (występ A. Sznage-Zielińskiej).

TEATR MAŁY.

Czwartek „Pokojówka szuka miejsca".
Piątek „Sprawa Kaisera".
Sobota i niedziela „Pokojówka szuka miejsca".
Poniedziałek „Sprawa Kaisera".
Wtorek „Pokojówka szuka miejsca".

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek „Dziewczę z Holandji".
Piątek i sobota „Księżniczka Olala".
Niedziela o 3·30 „Bajadera" — wieczór „Księżniczka Olala".
Poniedziałek „Dziewczę z Holandji".
Wtorek „Księżniczka Olala".

Biuro Koncertowe M. Tuerka. Piątek 14. grudnia: Wacław KOCHAŃSKI, skrzypek. 5299

We Lwowie.

— **W setną rocznicę urodzin K. Ujejskiego.** W niedzielę 16 bm. urządza Stow. „Gwiazda" w sali własnej, przy ul. Franciszkańskiej 7, Uroczysty wieczór, słowa, pieśni i muzyki ku czci Wielkiego Wieszcza, Twórcy „Chorału" Kornela Ujejskiego w setną rocznicę urodzin Poety. O Ujejskim mówić będzie red. Michał Rolle. Utwory K. Ujejskiego wygłoszą członkowie „Młodej Sceny" pp. Helena Stodorówna, Teodora Kipeniówna i Mieczysław Marek. Znana zaszczytnie z estrady koncertowej śpiewaczka p. Zofja Ciesielska i art.-śpiewak p. Stanisław Lipanowicz odśpiewają pieśni przy akomp. fortep. prof. Kazimierza Abratowskiego. Chór żeński Tow. śpiewackiego „Skald" pod batutą prof. Joanny Loeblowej wykona „kantatę ku czci Ujejskiego", napisaną przez Czesława Loebla, oraz „Choral" i inne pieśni. Amatorska orkiestra „Gwiazdy" odegra utwory S. Moniuszki, J. Nikorowicza, E. Griega i A. Osady. Początek o g. 7 wieczorem.

— **Angielskie mgły** zaległy ulice i parki. Tramwaje nie widzą dorożek, dorożki potykają się o magistrackie lampy, przechodnie zaś nie odróżniają kasztanów od grupy paskujących czarnogiełdziarzy. Tymczasem mgły zer gromadzą się na koszulach, pończochach i bucikach w oknach wystawowych. Pomroki cyfr osłaniają zachłanność kupców, podobnie jak niegdyś pod Troja mgły osłaniały złodziejów obozowych. Mgły osiadają na ubrania i sumienie ludzi, pokrywając je oślizgłym, zimnym i zdradzieckim lepem. W zamglonej atmosferze żerują zamglone charaktery, bojące się słońca i czystego powietrza. Dlaczego jednak w ojczyźnie mgieł wyrosły tak czyste i jasne charaktery? Bo Anglicy przyzwyczaili się do swoich mgieł i już odróżniają tramwaj od dorożki, dorożkę od latarni, a prawdziwych i uczciwych mężów stanu od intellektualnych i moralnych tandeciarzy. Może i my — da Bóg — nauczymy się rozróżniać ludzi w mgle dzisiejszej atmosfery. (K).

— **Taryfa kolejowa** z dniem 1. stycznia 1924 ma podrożeć o blizko 200 proc.

— **Z życia młodzieży akademickiej.** Onegdaj odbył się ogólny wiec żydowskich techników zwołany przez międzypartyjny komitet wykonawczy, utworzony w celu zapewnienia pomocy wykluczonym z „Bratniej Pomocy" politechniki, studentom wyznania i pochodzenia żydowskiego.

Wiec oświadczył się za współpracą z polską młodzieżą demokrat., z inicjatywy, której powstała spółdzielnia „Jedność akademicka", oparta na zasadach obywatelskiej współpracy koleżeńskiej, bez względu na wyznanie i narodowość. W tym sensie uchwalono rezolucję, podkreślającą znaczenie życia samopomocowego młodzieży akademickiej, opartego na zdrowych podstawach spółdzielczości, z usunięciem wszelkich ograniczeń w prawach członkowskich. Znamiennym jest fakt, że nacjonalistyczna młodzież żydowska znalazła się w ogromnej mniejszości i opuściła salę. Idea zgodnej pracy samopomocowej dla dobra ogółu, idea demokratyzmu należycie pojętego — odniosła zwycięstwo!

— **O II. Dom Akademicki.** Szereg organizacji samopomocowych polskiej młodzieży akademickiej we Lwowie z Akad. centralą samopomocową we Lwowie wystosowało pod adresem prezydjum i radnych m. Lwowa list otwarty, apelujący o oddanie drugiej części domu przy ul. Pijarów 33. i 35 na rzecz rozszerzenia istniejącego tam Domu Akad. im. J. Kasprowicza. Dotychczasowe starania w powyższej sprawie mimo starań władz i organizacji akad. nie dały rezultatu. Na skutek tego, jak czytamy w „liście otwartym" pieniądze przygotowane na rekonstrukcję wspomnianego objektu musiano użyć na budowę II. piętra domu przy ul. Słodowej l. 10, darowanego przez Felicję i śp. Aleksandra Skarbków młodzieży akademickiej wydziału lekarskiego. Wobec tego, że zapotrzebowanie mieszkań dla akademików zwiększa się z każdem półroczem, a znaczna część młodzieży z prowincji dla braku mieszkań musi rezygnować ze studjów — należy oczekiwać, że apel organizacji samopomocowych będzie tym razem skuteczny. Prezydjum i rada m. Lwowa powinno zająć się gorliwem załatwieniem słusznych postulatów młodzieży.

— **Z żałobnej karty.** We Lwowie zmarł Wład. Reinlender, st. komisarz skarbowy w Mosciskach. Śp. zmarły liczył lat 57, był bratem dyrektora pol. dr. Reinlendera.

— **Dodatek grudniowy dla pracowników kolej.** Urzędy kolejowe otrzymały polecenie wypłaty pracownikom etatowym oraz nieetatowym stałym dodatku w wysokości 54 procent od uposażenia przyznanego 1 grudnia br. Wypłata dodatku nastąpić ma w 15 grudnia br. Pracownikom nieetatowym, uprawnionym do dodatku kresowego, ma się 31 grudnia br. wypłacić ten dodatek w wysokości 10-procentowego dodatku kresowego zasadniczego, — podwyższonego o 36.356 proc.

— **Szkarlatyna w szkołach.** Piszą nam ze sfer rodzicielskich: Okropna epidemja szerzy się wśród dziatwy, szkarlatyna wyrywa coraz to nowe ofiary, a fizykat i rada zdrowia milczą, Dzieci z zaułków przychodzą nawet z wysypką do szkoły. Najgroźniejszą jest ona wśród dziatwy małej i biednej. Rodzice zapracowani nieraz niewiele troszczą się o swe dzieci. Zwracamy uwagę czynników kompetentnych, by użyły wszystkich środków, mających zapobiec szerzeniu się choroby aż do zamknięcia szkół, w których choroba szerzy się nagminnie. **Matka**

— **Z teatru.** Przed świętami po raz ostatni „Walkirja". W piątek po raz ostatni przed świętami daje teatr Wielki dzieło Wagnera, które dotąd wypełniało po brzegi widownię.

— **Jedyny występ Jakubowskiej.** Primadonna opery poznańskiej, M. Jakubowska, wystąpi w sobotę gościnnie w roli Racheli w „Żydówce" Eleazara śpiewać będzie p. Mann, kardynała p. Zopoth,

Gościnne występy Anny Sznage—Zielińskiej. — W pamięci lwowian utkwiła urocza postać tej art. która na naszej scenie cieszyła się zawsze tak olbrzymią, niekłamaną sympatją. Dyrekcji teatrów udało się pozyskać p. Zielińską na kilka tylko występów w głośnej sztuce Kampfa „Nina". — Wiadomość o występie znakomitej artystki zelektryzuje cały artystyczny Lwów, który powita ją z radością. Pierwszy występ Zielińskiej odbędzie się w poniedziałek w teatrze Wielkim. Bliższe szczegóły podamy niebawem.

— **Brak znaczków pocztowych** w lwowskich trafikach daje się dotkliwie odczuwać. Zwracamy na to uwagę dyrekcji skarbu i dyrekcji poczty, które pouczyć powinny trafikantów o tem, że obowiązkiem ich jest sprzedaż znaczków pocztowych.

— **Przebudowa linji kolejowej Lwów-Warszawa** via Bełżec ma być wkrótce rozpoczęta. Realizacja tego projektu skróciłaby czas podróży ze Lwowa do Warszawy do 8 godzin

— **Unieważnione dolary.** W ostatnich czasach przy wielkiem zainteresowaniu się dolarami, niesumienni spekulanci wystarali się o materjał obrotowy w postaci unieważnionych dawno dolarów. Są to dolary, które wypuścili zbuntowani konfederaci w r. 1861 w południowych stanach Ameryki Północnej i noszą napis: „The Confederate States of America" zamiast napisu, który widzimy na prawdziwych „The United States of America".

— **Drożyzna w hotelach.** Wobec podwyżek drożyźnianych, los zamieszkujących hotele warszawskie staje się wprost tragiczny. Obecnie pokoik w drugo czy trzeciorzędnym hotelu kosztuje miesięcznie około 10 miljonów. Przed trzema miesiącami kosztował zaledwie miljon marek. We Lwowie tak samo podskoczyły ceny w hotelach.

— **Wprowadzenie taryfy maksymalnej** doprowadziło do pasji szczególnie rzeźników, którzy odgrażają się, że mięsa sprzedawać nie będą a w wielu wypadkach sprzedają z protekcji mięso, i i tłuszcze po cenach wyższych, aniżeli zezwala taryfa maksymalna. Wczoraj kosztowało mięso wołowe i cielęce po 500 do 600 tys. mkp., wieprzowe 600 do 700 tys. mkp., słonina 900 do miljona mkp. smalec półtora miljona mkp. a sadło 1.200.000 m.

Za chleb żądano 180 tys. mkp. za bułki 18 tys. mkp., za masło stołowe 2 miljony, deserowe 2,400 000 mkp., za mleko 100 do 150 tys. mkp. za jaja 45 do 50 tys. mkp., za ziemniaki 20 tys. m.

Magistrat i policja powinny dopilnować, aby taryfa maksymalna była w rzeczywistości przestrzeganą i nie była tylko martwą literą. Inaczej paskarze coraz bardziej będą rozzuchwaleni.

— **Choroby zakaźne w pobliskich gminach.** Starostwa sąsiednie stwierdziły płonicę (powiat Lwów) w Winnikach, Zamarstynowie i Zarodcach, (pow. Gródek Jagiel.) w Janowie, (pow. Rudki) w Koropużu. **Dur brzuszny:** (pow. Lwów) w Kleparowie, Kościejowie, Malechowie, Nawarji, Zamarstynowie, Zimnej Wodzie, (pow. Gródek Jagiel.) w Zalesiu, (pow. Rudki) w Chłopach. **Dur plamisty** (pow. Lwów) w Zamarstynowie. **Czerwonkę** (pow. Lwów), w Dawidowie i Zamarstynowie.

Fizykat miejski przestrzega publiczność przed stykaniem się z ludnością z gmin zakażonych i zwraca uwagę, że nabywanie artykułów może pośredniczyć w zakażeniu się.

Mleka z tych miejscowości używać tylko po przegotowaniu, a przy tyfusie plamistym nie wpuszczać do mieszkania (kuchni) z obawy przed robactwem.

— **Rewizja w pociągu pospiesznym.** Ubiegłej nocy przeprowadzili urzędnicy Oddziału walki z lichwą przy Eksp. pol. śledczej z kom. Konarskim na czele w asystencji urzędników skarbowych rewizję w pociągu pospiesznym odchodzącym ze Lwowa do Katowic. Rewizja ta dała wynik nadspodziewany. Aresztowano i przewieziono wiele osób podejrzanych o handel obcą walutą, które posiadały przy sobie zapasy obcej waluty przeznaczonej na wywóz do Niemiec. Między aresztowanymi są: Amalia Arbeit ze Stanisławowa w pończochach której znaleziono ukryte 618 dolarów 400 koron czeskich zaś zaszyte za stanikiem 83 dolarów. Srul Eisenberg z Pilicy, który miał w bucikach ukryte 362 dolarów. Adolf Menzel z Jägendorfu, który na widok wchodzących urzędników pol. rzucił pod ławę wagonu 281 dolarów. Maks Bertfeld z Kosowa u którego znaleziono 127 dolarów i 4 czeki prawdopodobnie nielegalnie nabyte, opiewające na 110 dol., Zygmunt Gallet ze Lwowa, który posiadał 2450 koron czeskich, i 4 czeki opiewające na łączną kwotę 706 dolarów. Mozesa Hechta posiadacza 12 dolarów pochodzących z nielegalnych transakcji, i Arnolda Süssa ze Lwowa u którego znaleziono 132 dolarów. Wolf Steinbock, przy którym znaleziono 300 funtów szterl. i 261 dolarów pozostawiwszy swój paszport w rękach policji zbiegł. Poster Dragan znalazł pod ławkami przez kogoś porzucone 215 dolarów. Waluty, czeki oraz bony nieopłacone znalezione przy podróżnych zakwestjonowano. Świetny sukces obławy zawdzięczać należy, energicznym zarządzeniom Ekspozytury polic. śledczej Lwów—miasto, oraz gorliwej pracy funkcjonarjuszy jej Oddziału walki z lichwą.

— **Samobójstwo w więzieniu.** Właściciel kawiarni Teatralnej Turteltaub, uwięziony przed paru dniami za targnięcie się na wywiadowcę policyjnego Heilmana, podczas pełnienia przez tegoż służby, popełnił wczoraj w więzieniu sądu karnego przy ul. Batorego zamach samobójczy — poprzecinał sobie scyzorykiem żyły i pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarł. Śledztwo w sprawie Turteltauba było już na ukończeniu i miano go za parę dni wypuścić na wolną stopę. Przed kilku dniami w kawiarni teatralnej policja wytropiła szajkę szulerów i i zażądała od nich wylegitymowania się — wówczas Turteltaub targnął się na wywiadowcę polic. i za to został aresztowany i odstawiony do więzienia.

— **Potrącony przez tramwaj.** Na stację pogotowia rat. przyprowadził wczoraj jeden z kontrolorów M. K. E. Michała Buta, głuchoniemego domokrążcę, którego skutkiem własnej nieostrożności potrącił na ul. Kaźmierzowskiej wóz tramwajowy K. D.

— **Ofiara kieszonkowca.** Płacącemu podatek w Izbie skarbowej kupcowi Adolfowi Labinerowi wyciągnął jakiś kieszonkowiec z kieszeni palta kwotę 7 i pół miljona mkp. i uciekł. Zrozpaczony Łabiner zawiadomił o tem policję.

— **Przy sposobności.** Do sklepu konfekcji Arnolda Klanga przy ul. Kaźmierzowskiej przyszły wczoraj na zakupy Ruchla Orzyńska i Dora Hana Goldapel, obywatelki z Warszawy i przy „sposobności" ściągnęły z lady sztukę trykotyny 25 metr. długości, wartości 126 miljonów mkp. Kradzież jednak nie udała się, gdyż jeden z pomocników zauważył kartkę z napisem firmowym przyczepioną do sztuki, wystającą z pod spódnicy Orzyńskiej, która tam ją ukryła. Obie złodziejki oddane przez właściciela w ręce posterunkowego powędrowały tymczasem do aresztów polic.

Z całej Polski.

— **Po krwawych zajściach w Krakowie.** Śledztwo sądowe jest już na ukończeniu. Do końca grudnia wszystkie akta oddane zostaną sądowi. Dotychczas aresztowano około 100 osób, większość aresztowanych znajduje się w więzieniu śledczem. Przesłuchano przeszło 700 świadków.

Prokuratorzy Czyszczan i Brasan po urlopie miesięcznym objęli z powrotem urzędowanie P. Brasan objął wszystkie agendy co do śledztwa w związku z krwawemi zajściami z 6. listopada.

— **Zwinięcie opery i operetki w Krakowie.** Onegdaj zwinięta została krakowska opera i operetka, prowadzone przez towarzystwo operowe, które z powodu ciągłych deficytów rozwiązało z gminą kontrakt dzierżawy. Bezpośrednią przyczyną zwinięcia operetki były żądania orkiestry, domagającej się wypłacenia jej 45 proc. od dochodów brutto.

— **Samobójstwo na szczycie Giewontu.** Zdemobilizowany oficer batalionów celnych Ignacy Krzesiak zastrzelił się 2 bm. pod żelaznym krzyżem na szczycie Giewontu. Powodem samobójstwa był brak środków do życia z powodu zdemobilizowania zarządzonego z powodu likwidacji baonów celnych. Śp. Krzesiak napisał do komendy głównej baonów celnych list donoszący, że 2 grudnia odbiera sobie życie na szczycie Giewontu. W ten sposób dowiedziano się w Zakopanem o samobójstwie. Wysłany na Giewont posterunkowy Kędzior dotarł tam po gołoledzi, wśród szalejącego wichru i śniegu sprawdził, że istotnie dokonał tu śp. Krzesiak samobójstwa. Trup był zmarźnięty. Gmina Zakopane zajęła się sprowadzeniem zwłok do Zakopanego.

— **Włamanie do fabryki.** W nocy na 12. bm. włamali się złodzieje do fabryki cykorji w Sądowej Wiszni i po rozbiciu kasy zabrali gotówkę tam złożoną, w wysokości 100 miljonów. Po dokonanej kradzieży włamywacze zbiegli, nie pozostawiając za sobą śladu. Śledztwo polic. w toku.

— **Olbrzymia kradzież w Warszawie.** Do składu ubrań Starbmana w Warszawie włamali się onegdaj dotychczas niewyśledzeni sprawcy i skradli wielką ilość rozmaitej garderoby miljardowej wartości.

Nadesłane.

— **Zaniechanie przymusowej rekwizycji mieszkań.** Na onegdajszem posiedzeniu sejm. komisji prawniczej postanowiono nie przedłużać ustawy o przymusowej rekwizycji mieszkań, która wygasła 25. ub. m.

Ze świata.

— **Z paryskiego instytutu badań słowiańskich.** W instytucie badań słowiańskich w Paryżu odbyła się inauguracja „Tygodnia polskiego". Kurs studjów polskich zainaugurował prof. Zaleski, laureat Akademji nauk moralnych i politycznych.

— **Strajk generalny w Austrji** Z Wiednia donoszą: „Prowadzone od dłuższego czasu rokowania między rządem a urzędnikami w sprawie podwyżki płac nie dały żadnego rezultatu i zostały zerwane. O ile urzędnicy nie ustąpią od swych postulatów ekonomicznych, kanclerz Seipel poda się do dymisji. Urzędnicy zagrozili że o ile nie zostaną im przyznane wypłaty, jakie pobierają urzędnicy na kolejach, bezwzględnie przystąpią do strajku. Sytuacja stała się krytyczną, gdyż kolejarze postanowili solidaryzować się z urzędnikami innych gałęzi.

W Wiedniu wybuchł strajk generalny, który opanował wszystkie gałęzie pracy, nie wyłączając zakładów użyteczności publicznej, jako to: telefonów, telegrafów, elektrowni, gazowni, piekarń elektrycznych itd. Kolejarze stosownie do swej zapowiedzi, przyłączyli się do strajku.

— **Rewolucja w Meksyku.** Powstańcy wysadzili w powietrze tor kolejowy w okolicy Lerdo, przerywając w ten sposób komunikację pomiędzy Alpasso a Meksykiem.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Uroczysty wieczorek instrumentalno-wokalny** ku czci A. Mickiewicza w zakładzie dla ciemnych przy ulicy św. Zofji L. 31. odbędzie się w niedzielę dnia 16 grudnia br. o godzinie 5 popoł.

— **Metapsychika współczesna.** Dnia 15 bm. w sali Tow. Pedagogicznego przy ul. Zimorowicza 17 wygłosi prof. dr. Lucjan Bottcher odczyt p.: „Metapsychika współczesna" początek o godz. 19-ej wieczór. Dochód na budowę II-go Domu Techn. Ceny miejsc 150 — 100 tys.

— **Posiedzenie Towarzystwa filologicznego** odbędzie się w sobotę 15. bm. o godz. 6 w sali VII. na Wszechnicy (I. p.) Porządek dzienny: 1) Prof. dr. Witkowski — Problemy Homerowe (z powodu książki Zielińskiego). 2) Prof. dr. Kowalski — Komunikaty naukowe.

— **Związek Artystek Polskich** zawiadamia, iż z dniem 15. bm. „Wystawa Gwiazdkowa" przy pl. Akademickim 1, I. p. uzupełniona będzie całym szeregiem nowych szkiców. Zwiedzający będą mieli sposobność nabycia po przystępnych cenach przepięknych podarków. Znajdują się tu prace: Albinowskiej, Dolińskiej, Drexlerówny, Chybińskiej, Hausnerowej, Korzeniowskiej, Kulikowskiej, Nowotnowej, Opolskiej, Lang, Rosenfeld, Szyrajew, Smolkówny, Harland-Zajączkowskiej, Wodzickiej, Zaleskiej i w. in. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10. rano do 3. popoł. Wstęp 50 tys.

Projekt ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby, niezdolności do pracy, starości i śmierci.

Dnia 10. bm. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej pod przewodnictwem dyrektora p. Bolesława Lewickiego konferencja, zwołana przez prezydjum Izby w sprawie projektu ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby, niezdolności do pracy, starości i śmierci. Prócz przedstawicieli sfer przemysłowo-handlowych byli obecni delegaci okręg. urzędu ubezpieczeń, zakładu ubezpieczeń od wypadków, zakładu pensyjnego, towarzystwa gospodarskiego, towarzystwa ekonomicznego itd. Starszy referent Izby Dittrich przedstawił treść projektu liczącego 260 artykułów i podniósł, że prezydjum Izby, uznając doniosłość problemów społecznych powyższym projektem objętych, oraz potrzebę ustawowego ich uregulowania stoi jednakże na stanowisku, że chwila obecna nie nadaje się do wprowadzenia tego projektu w życie. Sprzeciwiają się temu mianowicie przedewszystkiem nasze nieuregulowane stosunki gospodarcze i brak stałej waluty, która uniemożliwiała wszelkie obliczenia rentowe, oraz lokaty funduszów ubezpieczeniowych. Ustawy społecznej o tak ogromnej doniosłości nie można załatwiać z dnia na dzień, lecz należałoby wszystkim interesowanym czynnikom dać możność współpracy i czas do należytego wypowiedzenia się. W dyskusji, która się nad referatem rozwinęła, wszyscy mowcy przychylili się w zupełności do stanowiska Izby.

Prezes Zakładu ubezpieczenia od wypadków dr. Małaczyński podniósł potrzebę uzgodnienia przedewszystkiem przepisów ubezpieczeniowych w poszczególnych trzech zaborach. Wskazał na zupełny prawie brak urządzeń ubezpieczeniowych w Królestwie i znacznie mniejsze obciążenie skutkiem tego tamtejszego przemysłu w porównaniu z przemysłem małopolskim i poznańskim.

Dr. Gałuszka zaznaczył, że tego rodzaju ustawa wymaga współpracy wszystkich interesowanych czynników i wykorzystania tych doświadczeń, jakie dotychczas pod względem ubezpieczeń społecznych zrobiono w innych państwach. Wypowiadając się przeciw wprowadzeniu w życie powyższej ustawy w chwili obecnej, wyraził przekonanie, że dla należytego zaopiniowania projektu tej doniosłości co obecny potrzebaby przynajmniej półrocznego czasokresu. Dyr. Kolischer oświadczył, że należałoby przemysłowi, który przecież jest dopiero w pierwszem stadjum organizowania się, dać pewne respiro, w przeciwnym bowiem razie załamie się on zupełnie.

Członek Izby r. Michał Ulam wskazał na ujemne skutki jakie tworzenie coraz to nowych projektów ustawowych nieraz sprzecznych z sobą wywołuje zagranicą i odstrasza sfery finansowe obce od lokaty swych kapitałów w przemyśle polskim. Dyr. Lewicki przyrzekł imieniem prezydjum Izby przedstawić rządowi bezzwłocznie poczynione uwagi.

Kraj przeziera.

(Pouczający przebieg wiecu endecko-piastowego w Tarnopolu).

Próba partyjnej hecy kosztem tragedji krakowskiej. — Występ neofity endeckiego dyr. Trojnara. — Biadania pos. Spitala. — Ferwor „narodowy" p. Hervy'ego. — Żałosny koniec. — Dalsze oziębienie serdeczności piasto-endeckich. — Zebrana publiczność poznała się na obłudzie tarnopolskich matadorów endecji.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego".)

Tarnopolu, w listopadzie.

Tragiczne wydarzenia krakowskie z dnia 6 listop. br. wywołały tu na ogół poza przerażeniem nieklamany żal na wiadomość o śmierci tylu osób, w bratobójczej walce zabitych.

Miejscowa organizacja narodowa, która z podziwu godnym spokojem zachowała się obojętnie i cicho wtedy, gdy na progu republikańskiej Polski padał z ręki szaleńca pierwszy jego prezydent śp. Narutowicz i nie zdobyła się naonczas już nie na wiec protestacyjny, ale za mówienie żałobnego nabożeństwa. postanowiła teraz tragedję zajść listopadowych wykorzystać, wciągnąć do tej gry i przedstawicieli, bardzo nielicznych zresztą w mieście, piastowców.

I gdyby się to wszystko było skończyło na żałobnem nabożeństwie, za dusze tragicznie poległych śp. oficerów i żołnierzy, padających na posterunku w wykonaniu otrzymanego rozkazu, byłoby wszystko w porządku; ale tego było za mało, matadorom endeckim, gdyż postanowili narobić gwaru i urządzić huczną stypę w formie manifestacyjnego wiecu, który na dzień 18 bm. zwołano do sali Sokoła.

Sala wypełniła się ludźmi po brzegi, ale jak rzadko kiedy pozostała głucha i obojętna na nawoływania ze sceny. Słowa tych „górnych warstw" nie zyskiwały ani poklasku, ani uznania u tego „dołu", który poza kilku jednostkami, wyczuwając niezawodnie nietakt przewodników, zachował się obojętnie lub z uśmiechem na twarzy przyjmował wynurzenia zwłaszcza drugiego mowcy.

Imieniem organizacji zagaił wiec i przewodniczył mu dyr. Trojnar, niegdyś przeciwnik, dziś zaś gorący wielkiciel endecji i obecnego rządu. Obok niego zasiedli w prezydjum przewodniczący związku n. d. naczelnik urzędu poczt. Hervy, i prezes powiatowej organizacji Piasta, prof. Bauer.

Pierwszy zabrał głos poseł Spital, piastowiec. który — nie tykając niemal zupełnie wypadków krakowskich — starał się ze swego punktu widzenia przedstawić zebranym groźne położenie państwa, narażonego na agitację bolszewicką i wzywał obywateli do łączności i pracy, bo „jeżeli Polska się rozsypie, to wina spadnie nie tylko na rząd, ale i społeczeństwo" Nie uwzględnił tylko mowca tego, że o naprawę położenia państwa walczy od kilku miesięcy lewica i niezależna prasa, jak i przeoczył również podstawową tezę socjologji, że wszelkie społeczne odruchy nie dają się sztucznie przeszczepiać, bo podłoże ich rozrostu tkwi tylko w przykrych wewnętrznych warunkach materjalnego i politycznego bytowania szerokich warstw, a które to warunki, jak najrychlej winno się usunąć, jeżeli zrębów państwa nie chce się naruszyć.

Drugim mowcą był nacz. urzędu poczt. Hervy. I teraz dopiero rozpoczęło się to prawdziwe „obywatelskie" ujmowanie sprawy, które doprowadziło do tego, że przewodniczący grupy Piasta wycofał się z prezydjum, zrozumiawszy niezawodnie, że z tymi ludźmi daleko pójść nie sposób.

Idąc po linji „walki narodowej" smutnej już sławy zamorszczyzny snuł mowca wiązankę swych myśli, nie przypuszczając jednakże, że słowa jego działały jak odtrutka na niedawnych jeszcze obałamuconych zwolenników, a którzy, nie czekając końca wiecu, zaczęli gromadnie opuszczać salę obrad.

Sytuację zaczął ratować przewodniczący, prosząc zebranych, by przynajmniej uchwalili rezolucje, znane z wiecu lwowskiego, a więc pełne zapewnień dla rządu a „pogardy dla sprawców mordu", no i pełne wezwań gorących o „tę silną rękę", któraby porozwiązywała w Polsce wszystkie, nieprawomyślne stowarzyszenia i związki. Jednakże to wszystko nie znalazło odzewu w sercach słuchaczy, a odbiło się nawet na odśpiewaniu Roty, nadużytej w tym wypadku dla hecy politycznej.

Fiasko tego wiecowania otworzy może oczy tym panom i zrozumieją wreszcie, że dawne, z lamusa wyciągnięte środki agitacyjne, już nie wystarczają, bo to już nie „ludek", który protekcyjnie klepie się po ramieniu., ale obywatele, zaczynają rozróżniać ziarno od plewy. Ludzie ci widzą, że dziś na czele państwa stanąć musi rząd demokratyczny, dbający o przyszłość ojczyzny. do którego ogół obywateli mieć może pełne zaufanie.

Pn.

Nadesłane.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 12. grudnia.

∓ **Zgromadzenia giełdy lwowskiej** wczoraj jak zwykle we środę, nie było.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Tohan 450 500, Impex 18 22, Pharma 425 475, Br. Rolniccy 275 325, Polski Glob 85 75 Zieleniewski 18700 19200, Rohn i Zieliński 400 450, Cegielski 900 950, Trzebinia masz. 750 800, Parowozy 425 500, Automotor 329 375, Pocisk 400 450. Górka 18500 19500. Siersza górn 11 12, Tepege 4300 4800, Nafta 400 450 Pokucie 440 480, Oykos 5250 5750, Strug 900 1100 Synd. kosz. 200 250, Trzebinia tłusz. 4000 4500, Krakus 750 800, Ćmielów 1000 1200, Siersza elektr. 250 300 Chodorów 5500 6000. Niemojowski 500 600. Myślenice kap. 250 300, Terrapel 125 175, Piasecki 1000 2000,

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Waluty i dewizy zwyżkowo; dolar 4,015; akcji dziś nie notowano.

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 291	Lwów — dnia 12 gruduia 1923		Warszawa dnia 12 grudnia	Kraków dnia 12 XII.	Zurych dnia 12 XII.	Berlin dnia 8 XII.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	Obok notujemy kursa dewiz giełdy lwowskiej na podstawie źródeł prywatnych		—100—		0·000·0	00·00
1 funt. ang.		17·500	1772000—1808000		25 09	18354000
100 frs. fran.		216	2160000—2200000		30·77	227430
100 fr. szwaj.		695	6730000 - 7072500		100·00	732165
100 frc. belg.			1870000 – 1910000		26·50	1955100
100 K czesk.		119	116650 116650		16·72	123690
100 K węg.			—·—		—·0003	000
100 K austr.		58	5600 – 5700		—·0080	59850
100 M niem.			00000 – 00000		—	100·00
1 Dolar am.		4015	4010000—4090000		5·72	4189500
100 Lir wł.			177000—179000		24·92	181545
100 Lei rum.			000—000		2 85	00·00
1 guld. hol			1543000—1543000		218 00	1593000
100 K norw.			—·—		85·25	626400
100 K duńsk.			—.—		101·75	760120
100 K szw.					150·50	1101240

UWAGA: „P" oznaeza kursa poprzednie.

Zapiski.

Général baron Albert Marqutti „La Tragédie des Habsbourg" mémoires d'un aide de Camp. Bibliotheque Rhombus. Wiedeń. Szeroko rozsławiona książka Margutti'ego, przetłumaczona oddawna na główne języki europejskie, i dziesiątki razy przerabiana na fejletony dziennikarskie, ukazała się u nas w języku francuskim pod tytułem „Tragedja Habsburgów". Temat traktowany jest na płaszczyźnie socjalno-historycznych konkluzji z silną tendencją powieściowego ujęcia. Język i styl nie wznoszą się wprawdzie do wysokości wykwintnego brzmienia, odbiegają jednak silnie od pamiętnikarsko-meldunkowego typu generalskich memoire'ów. Do ściślejszego omówienia książki powrócimy jeszcze. **ek.**

Melchior Wańkowicz: „Strzępy Epopei". Str. XII—XX 16°. Okładkę rysował Edmund Bartłomiejczyk. Przedmową opatrzył Wacław Sieroszewski. Nakładem Ignisa. Są to niezmiernie żywe obrazy osób i zdarzeń, skupiających w sobie nieraz charakterystykę całych okresów, — pisze w swojej przedmowie Wacław Steroszewski — dzięki przenikającemu je gorącemu uczuciu, bezwzględnej szczerości, prostocie, prawdzie oraz świetnej barwności stylu. Opowiadania te pomimo ich szkicowości, robią silne wrażenie Każde z nich może być rozwinięte w powieść lub dramat. Każde z nich budzi naprzemian ból, dumę, lub wstyd... I, zaiste, miejscami to już nie strzępy małoznanej epopei, lecz są to strzępy naszych własnych serc, ociekających krwią, omywanych łzami żalu po tych co się zhańbili lub na wieki odeszli w zaświaty... Cała skala bojowej duszy polskiej odbita w tych opowiadaniach, poczynając od zuchwałości i genjuszu nowych Kircholmów, aż po niziny Piławców i Żółtych wód...

Z prasy rolniczej. Pożyteczną nowość wprowadził „Rolnik", organ urzędowy Tow. Gosp. Wschod. Małop. we Lwowie, począwszy od zeszytu 48-go. Oto pod tytułem „Pokłosie prasy rolniczej" pomieszcza stale wyciągi, względnie streszczenia ważniejszych artykułów z zakresu tak techniki jak i ekonomiki gospodarczej, ukazujących się w naszych pismach rolniczych zawodowych, jak i w prasie codziennej. W ten zatem łatwy sposób czytelnicy „Rolnika" zaznajamiają się z treścią prasy rolniczej, oraz z poglądem różnych warstw naszego społeczeństwa na sprawy agrarne, ekonomiczno-rolnicze itp., co w czasach obecnych okazuje się bardzo potrzebne.

SPORT.

Węgierskie najlepsze wyniki lekkoatletyczne w r. 1923. 100 mtr. Kurunczy 11.1, Boros 11.1. 200 mtr. Kurunczy 22, Gerö 22.2. 400 mtr. Kurunczy 49.7, Juhasz, Fiksl 50.6. 800 mtr. Fonyo 1:58.8, Benadek 1:59.7. 1500 mtr. Nemetky 4:04.2, Bejesi 4:14.2. 5000 mtr. Kultsar 15:40.8 10.000 mtr. Kultsar, Kiraly 32:46.6.

Bieg maratoński: Kiraly 2:40.14; drugi: Hrenyowsky, trzeci: Zöllner.

110 mtr. z przeszkodami: Muskat 16, Püspöky, Somfay 16.1.

200 mtr. z przeszkodami: Somfay 26.

Skok w wyż: Gaspar 185, Urban 183, Egyed 181, Stefan, Petraczowsky 179.

Skok w dal: Dr. Haluska 7.22, Somfay 7.08, Molnar 7.07, Benec 6.83.

Trójskok: Molnar 14.43.

Rzut kulą: Eördögh 13.81, Bedö 13.43, dr. Escitkey 13.41.

Rzut dyskiem: Dr. Escitkey 42.75, Marvalits 42.20, Toldi 42.06, Molnar 41.70. W jesiennym treningu Eördögh przeszło 43.

Dzidą: Dr. Escitkey 61.

Bieg 1 × 100: Kurunczy, Vida, Gerö II. Gerö I. 42.7, M. A. F. 43, 4 × 400 M. A. F.

W dziesięcioboju: Somfay, punktów 7.287. Światowy rekord Klumberga wynosi 7.461 punktów. 100 m. 11.2, 400 mtr. 53.2, 110 z p. 16.1, 1500 mtr. 4:45.

Skok w dal: 7.08. Skok w wyż: 165. Skok w wyż o tyczce: 3.20. Kula: 10.76. Dysk: 39.57. Dzida: 47.06).

Konstantynopol. Morawska Slavia — Galatta Serail F. C. 2:0. Morawska Slavia — Team grecki 3:2.

Udział 17-tu państw w Olimpiadzie zimowej w Chamonix, a mianowicie: Szwajcarja, Szwecja, Czechosłowacja, Anglja, Francja, Kanada, Ameryka, Belgja, Finlandja, Austrja, Węgry, Hiszpania, Włochy, Rumunja, Polska, Norwegja i Peru.

Czas odnowić przedpłatę!

Posady i prace.

Zarządca ekonomiczny ze szkołą rolniczą w Dublanach, obeznany dokładnie z uprawą cukrowych buraków z długoletnią praktyką w większych majątkach, poszukuje posady od 1. stycznia lub od 1. kwietnia 1924 r. Łaskawe zgłoszenia pod „R. P." do administracji „Kurjera Lwowsk." we Lwowie. 5307

Różne.

Zgubiono parasol stary ze srebrną pamiątkową rączką. Uczciwego znalazcę sowicie wynagrodzę. K. J. 20. 5291

Unieważniam skradziony dokument wojskowy wydany przez 1 pułk szwoleżerów w Warszawie na imię Mikołaj Bożahora w Białej k/Czortkowa. 5306

Drukiem A. Goldmana, Sykstuska 19. Tel. 874. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.